



ECHO

Świdwina



W numerze:

- Umowy z Wydawnictwem Uniwersytetu Ludowego
- Rozmowy z kierownictwem Anhui Publishing Group
- Nowy dowódca BLT Świdwin
- Spotkania Artystyczne Miast Pomorza Zachodniego
- O przygodach na krańcach globu

GAZETA PROMOCYJNA WYDAWNICTWA ADAM MARSZAŁEK

2015/nr 183/184

ISSN 1428-2186

NAKLAD 5000 EGZ.

ADAM MARSZAŁEK LAUREATEM SPECJALNEJ NAGRODY RZĄDU CHIŃSKIEGO

W dniu 25 sierpnia 2015 roku odbyła się w gmachu chińskiego parlamentu uroczysta ceremonia rozdania nagród przyznawanych ludziom kultury z całego świata przez rząd chiński. Zdecydowaną większość nagrodzonych gości stanowili tłumacze i sinolodzy zajmujący się historią i współczesnością Chin. W tej grupie znalazło się również dwóch wydawców: **Angel Fernandez Feroselle** oraz dr **Adam Marszałek**. Wręczająca nagrodę wicepremier chińskiego rządu **Liu Yandong** wskazała na ogromne zasługi prezesa Marszałek Publishing Group w upowszechnianiu kultury i nauki Chin w Polsce i Europie.



Pani wicepremier **Liu Yandong** z laureatami IX Awarding Ceremony of the Special Book Award of China.

K.T.

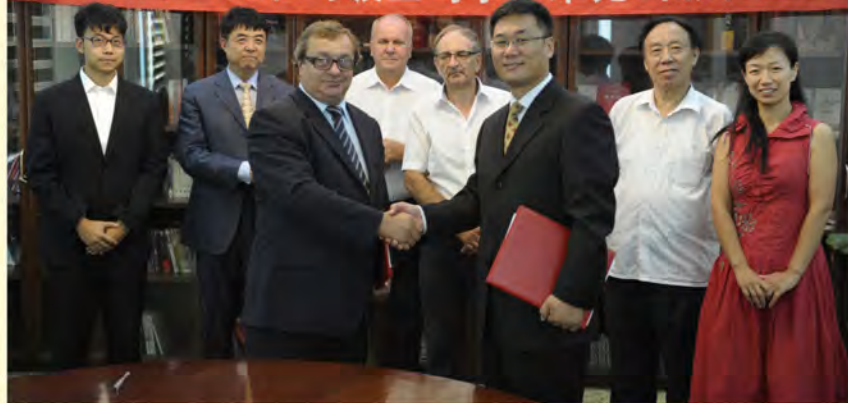
ANIA WOOD PO CHIŃSKU



Pod koniec sierpnia ukazała się chińska wersja książki **Zuzanny Kawy Ania Wood na tropie**.

UMOWY Z WYDAWNICTWEM UNIWERSYTETU LUDOWEGO

ure Ceremony between Wydawnictwem Adam Marszałek and China Renmin University
国人民大学出版社与波兰马尔沙维克出版社签约



Efektom wizyty w Chinach prezesa dr. **Adama Marszałka** było podpisanie kolejnej umowy z Wydawnictwem Uniwersytetu Ludowego, na mocy której w 2016 roku Wydawnictwo Adam Marszałek opublikuje 15 chińskich książek naukowych oraz jedną współczesną powieść.

K.T.

WSPOMNIENIA Z POPRZEDNICH JUBILEUSZY

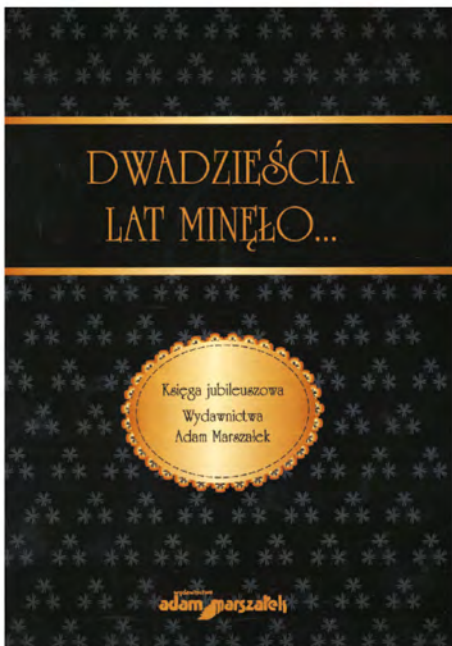


W 2010 roku Wydawnictwo Adam Marszałek obchodziło kolejny jubileusz swojej działalności. Tym razem było to okrągłe dwadzieścia lat. Obchody jubileuszowe, na które przybyło wielu Przyjaciół Wydawnictwa, przebiegały w miłej atmosferze, a toastom za pomyślność Twórcy Oficyny – dr. **Adama Marszałka** – nie było końca. Kolejny piękny jubileusz obchodziliśmy dwa lata później. Tym razem również świętowało z nami kilkaset osób. W roku bieżącym świętujemy ćwierćwiecze naszej Oficyny. Z tej okazji wydaliśmy książkę, która oprócz krótkiej historii Wydawnictwa zawiera ponad sto refleksji i życzeń od współpracujących z nami uczonych, pisarzy, poetów, polityków, a także ludzi związanych z wojskiem czy dyplomacją. Jednak nawet gdy wkrótce będziemy śpiewać: „Czterdzieści lat minęło...”, Oficyna wciąż będzie młoda duchem i zawsze chętna do wszelkich nowych przedsięwzięć!

J.B.



TORT OD MARSZAŁKA, OBRAZ OD PREZYDENTA I PIERŚCIENI OD KOMENDANTA



WALNE ZGROMADZENIE IZBY EUROAZJATYCKIEJ



Dnia 19 czerwca 2015 roku w siedzibie Centrum Bankowo-Finansowego Nowy Świat S.A. odbyło się walne zgromadzenie członków założycieli Izby Euroazjatyckiej KZ-EURO-PL poświęcone wyborom członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej. Podczas spotkania omówiono również projekty realizowane w ramach współpracy polsko-kazachstańskiej w bieżącym roku. Inicjatorem spotkania i jego przewodniczącym był JE **Yerik Utembayev**, ambasador Republiki Kazachstanu w Polsce.



W skład nowego Zarządu weszli: **Andrzej Rosiński, Andrzej Strot, Tomasz Makowski, Adam Sikorski, Ryszard Grzebielucha, Kazimierz Marcinkiewicz, Piotr Papis, Robert Proczko i Agnieszka Cieniuch**. Towarzystwo Azji i Pacyfiku oraz firmy skupione wokół Marszałek Publishing Group reprezentowali prezes dr **Adam Marszałek** i **Karolina Targus**.

K.T.

MODA NA ŻYCIE BEZ UZALEŻNIEŃ



W Zespole Szkół w Lekowie – tak jak i w całej Polsce – Głos Profilaktyki miał swój akcent. Podczas szczególnego dla wszystkich dzieci dnia 1 czerwca przedstawiciele świdwińskiej policji promowali modę na życie bez uzależnień. Atrakcje towarzyszące PaT to występy zespołu muzycznego, poczęstunek, niespodzianki dla dzieci przygotowane przez organizatorów – Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. Było to już trzecie spotkanie świdwińskiej policji z PaT, przygotowane w oryginalnej formie dzięki tym, którzy chcą działać dla dobra drugiego człowieka.



G.Sz.

SPOTKANIE W CHINA GARDEN

W ostatnim czasie w chińskiej restauracji China Garden w Warszawie odbyło się spotkanie prezesa Towarzystwa Azji i Pacyfiku dr **Adama Marszałka** z radcą ds. kultury ambasady Chińskiej Republiki Ludowej **Cai Lian**. Podczas lunchu omówiono udział Chin w III Międzynarodowym Kongresie Azjatyckim, który odbędzie się w dniach 18–20 maja 2016 roku. Rozmawiano także o planach dotyczących organizacji prezentacji trzech książek, które ukażą się wkrótce nakładem Wydawnictwa Adam Marszałek. Są to: *Pięć błogosławieństw, Poznać Chiny – o pochodzeniu stu chińskich znaków* oraz piąta część z serii *Reformując Chiny*. W dyskusjach wzięli również udział redaktor prowadzący publikacji **Karolina Targus** i sekretarze ambasady ChRL **Peng Lee** oraz **Li Yinan**.

K.T.



NOWY DOWÓDCA BLT ŚWIDWIN



W dniu 16 czerwca 2015 r. dowodzenie 21. Baza Lotnictwa Taktycznego w Świdwinie objął płk dypl. pil. **Karol Jędraszczyk**. Na uroczysty apel z okazji przyjęcia obowiązków zaproszono przedstawicieli lokalnych władz, służb mundurowych i instytucji cywilnych współpracujących z bazą. O godzinie 10.00 Dowódca uroczystości mjr **Waldemar Kielbasa** złożył meldunek Dowódcy 1. Skrzydła Lotnictwa Taktycznego gen. bryg. pil. **Tadeuszowi Mikutelowi**. Po przyjęciu meldunku i przywitaniu z przybyłymi na uroczystość gośćmi nastąpiło oficjalne przyjęcie dowodzenia. Mowy okolicznościowe wygłosili gen. bryg. pil. **Tadeusz Mikutel**, płk dypl. pil. **Karol Jędraszczyk**, burmistrz Miasta Świdwin **Jan Owsiak** oraz poseł na Sejm RP **Stanisław Wziątek**. Uroczystość zakończyła defilada pododdziałów 21. Bazy Lotnictwa Taktycznego.

mjr Mirosław Lorenc



SPOTKANIA ARTYSTYCZNE MIAST POMORZA ZACHODNIEGO



Dnia 13 czerwca na dziedzińcu świdwińskiego zamku burmistrz miasta **Jan Owsiak** gromkim wystrzałem ze średniowiecznej hakownicy otworzył pierwsze Spotkania Artystyczne Miast Pomorza Zachodniego. Jest to zainicjowany przez dyrektora Świdwińskiego Ośrodka Kultury **Bolesława Kurka** pomysł na integrację środowisk skupionych wokół instytucji kultury pod skrzydłami Gryfa Pomorskiego. Świdwin, jako miasto położone niemal w sercu województwa, jest z pewnością dobrym miejscem do integrowania się lokalnych społeczności. Zdaniem organizatorów inicjatywa ta powinna służyć popularyzowaniu wiedzy historycznej i krajoznawczej, a także rozwijaniu i upowszechnianiu form artystycznych podkreślających tożsamość historyczną i pokoleniową społeczności lokalnych. Świdwiński Ośrodek Kultury zamierza wpisać się w intencje Marszałka Województwa i Sejmiku Wojewódzkiego proponujące zarówno poszanowanie dziedzictwa kulturowego Pomorza Zachodniego, jak i uświadamianie tożsamości regionalnej (m.in. przez wiedzę historyczną), bowiem 800 lat symboliki z wizerunkiem gryfa jest z pewnością dziedzictwem godnym pamięci.

Ponieważ tereny te zamieszkuje w sporej części ludność napływowa, zrodził się pomysł tworzenia także dzisiejszej regionalnej kultury i tradycji. Powinniśmy odnosić się z szacunkiem do dawnych mieszkańców tych obszarów, szanować pozostałości kultury materialnej, ale także tworzyć i utrwać własne dziedzictwo. Spotkania Artystyczne Miast Pomorza Zachodniego powinny więc stać się cyklicznymi zjazdami ośrodków kultury prezentującymi dorobek artystyczny i kulturalny miast. Organizatorzy, mający od 1968 roku siedzibę w XIII-wiecznym zamku świdwińskim, zamierzają uczynić go gościnnym centrum spotkań twórców, animatorów i uczestników życia kulturalnego naszego regionu.

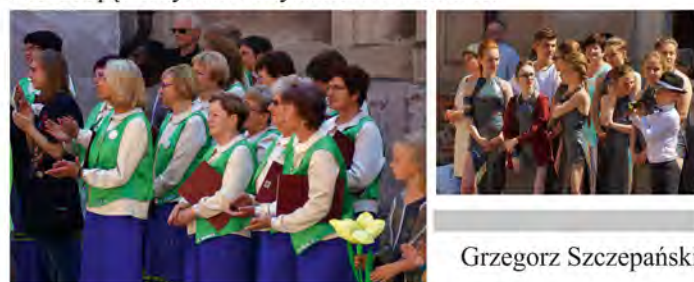
Jako pierwszych partnerów projektu zaproponowano Miejski Ośrodek Kultury w Policach i Centrum Kultury w Resku, które bez wahania przyjęły zaproszenie. O godzinie 13.00, wśród powiewających na wypełnionym dziedzińcu zamkowym kolorowych flag i proporców, burmistrz Świdwina **Jan Owsiak** i dyrektor Świdwińskiego Ośrodka Kultury **Bolesław Kurek** dokonali uroczystego otwarcia imprezy. Następnie na sali widowiskowej ośrodka kultury

prezentowały swój dorobek. Można więc było obejrzeć tańce afrykański w rytmie bębnow, zespoły taneczne w barwnych strojach i repertuarze folklorystycznym, formacje młodzieżowe w tańcu współczesnym i towarzyskim, kilka świetnych chórów oraz solistów. Była także poezja w wykonaniu zasłużonej i znakomitej świdwińskiej poetki pani **Teresy Tomsi**.

Po koncercie barwny korowód prowadzony przez zamkową orkiestrę dętą, powiewając balonami i flagami, przeszedł ulicami starówki, a rycerstwo świdwińskie obwieszczało czas zabawy gromkimi wystrzałami ze średniowiecznej broni. Goście znający Świdwin od dawna podkreślali, że miasto przez ostatnie dziesięciolecie wypiękniło, utrwaliło łagodny egzystencjalny styl z przestronnymi placami i zielenią. Na ulicach widać ład i pomysł plastyczny zagospodarowania skwerów i zaułków przedmieścia.

Po obiedzie w restauracji zamkowej rozpoczął się blok zabaw prowadzony przez brać rycerską – m.in. strzelanie z łuku czy nauka tańca średniowiecznego, a wszystko przy dźwiękach muzyki dawnej. Było także przyjacielskie spotkanie chórów. Imprezę zakończono pokazem walk rycerskich na trawiastym podzamczu.

Impreza – zarówno jako idea integracyjna, jak i forma artystyczno-rekreacyjna – spotkała się z dużym uznaniem. Nawiązane kontakty powinny zaowocować kolejnymi przykładami współpracy ośrodków kultury – nie tylko w opisywanym projekcie, ale także w innych formach wymiany kulturalnej. Wywożąc na pamiątkę statuetki z logo spotkania, uśmiechnięte i uradowane zabawą zespoły dziecięce, młodzieżowe, a także dorośli dziękowali organizatorom za mile spędzony słoneczny dzień w Świdwinie.



ŚWIĘTO POLICJI W ŚWIDWINIE MARSZAŁKOWIE O JEDWABNYM SZLAKU

Dzień 10 lipca w świdwińskiej jednostce był dniem awansów na wyższe stopnie, odznaczeń, okolicznościowych imiennych ryngrafów oraz nagród pieniężnych i gorących podziękowań. W uroczystościach Święta Policji uczestniczyli policjanci, pracownicy cywilni, emeryci oraz członkowie rodzin. Świdwiński zamek gościł również Komendanta Wojewódzkiego Policji insp. **Jarosława Sawickiego**, a także przedstawiciele zarówno władz samorządowych i służb mundurowych, jak i Związków Zawodowych NSZZ Policjantów. Komendant Powiatowy Policji w Świdwinie insp. **Robert Rzeźnik** wyraził uznanie dla policjantów za ich trud i wysiłek, towarzyszący w codziennej służbie oraz podziękował za dotychczasową pracę.



Komendant Główny Policji mianował na stopień młodszego inspektora Policji **Roberta Naumieca**, a na podinspektora **Tomasza Bilińskiego**.

Komendant Wojewódzki Policji w Szczecinie mianował nadkomisarzem Policji **Krzysztofa Potasznika**. Na wyższe stopnie służbowe awansował również policjantów w korpusie aspirantów i podoficerów.

Decyzją Ministra Spraw Wewnętrznych o nadaniu odznaki w uznaniu szczególnych zasług w zakresie ochrony bezpieczeństwa ludzi oraz utrzymania porządku publicznego w garnizonie zachodniopomorskim nadano:

– Srebrną Odznakę „Zasłużony Policjant” – inspektorowi **Robertowi Rzeźnikowi**;

– Brązową Odznakę „Zasłużony Policjant” – starszemu aspirantowi **Ireneuszowi Ogiejko**.

Decyzją Prezydium Zarządu Głównego NSZZ Policjantów medal XXV-lecia NSZZ Policjantów otrzymali: **Katarzyna Kopacz, Robert Rzeźnik, Robert Naumiec, Leszek Tokarski, Krzysztof Dudek, Andrzej Sadowski, Zbigniew Bujakowski**.

Komendant Powiatowy Policji w Świdwinie nagrodił 75 funkcjonariuszy i 20 pracowników cywilnych nagrodami pieniężnymi.

Komendant Powiatowy insp. **Robert Rzeźnik**, podczas gali dziękował władzom samorządowym za współpracę. To dzięki pomocy samorządowców niebawem ruszy budowa nowego budynku świdwińskiej komendy.

Aneta Sękalska-Cybul

SPOTKANIE Z RADCĄ



W czasie pobytu w Szanghaju dr **Adam Marszałek** spotkał się na kolacji z radcą handlowym Konsulatu RP w Szanghaju **Andrzejem Pieczonką**. W spotkaniu uczestniczyli również prezes **Yin Xiang** oraz profesorowie **Janusz Korol** i widoczny na zdjęciu **Stanisław Juszczyk**.

K.G.



W Urzędzie Marszałkowskim Województwa Kujawsko-Pomorskiego odbyło się spotkanie **Piotra Calbeckiego** – marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego – z **Adamem Marszałkiem** – generalnym menedżerem Time Marszałek Group. Jego przedmiotem było omówienie możliwości współpracy polsko-chińskiej, w szczególności zaś wizji i działań w sprawie „wspólnego budowania pasa gospodarczego wzdłuż Jedwabnego Szlaku XXI wieku”. W kontekście przewidzianego na 25 sierpnia 2015 roku spotkania Adama Marszałka z wicepremierem ChRL marszałek Calbecki zadeklarował daleko idące wsparcie władz województwa dla wszelkich przedsięwzięć, które będą miały miejsce na terenie województwa kujawsko-pomorskiego. I.N.-B.

WANG MIN NOWYM PREZESEM APG

W koncernie Anhui Publishing Group nastąpiła zmiana prezesa. Szefującego do tej pory APG **Wang Yafeia** zastąpił dotychczasowy dyrektor generalny koncernu **Wang Min**. Nowy prezes na spotkaniu z dr. **Adamem Marszałkiem**, generalnym menadżerem Time Marszałek Group, zapewnił, że APG pod jego kierownictwem będzie wspierało rozwój swojego polskiego oddziału, tak jak to czyni ze swą słowacką filią, działającą pod nazwą Universal Media Corporation Slovakia, która po wykupieniu hal po japońskiej firmie Sharp nadal produkuje w Łysomicach telewizory. Oznacza to, że w podtoruńskich Łysomicach działają dwie firmy, których właścicielem jest Anhui Publishing Group.



W rozmowie prezesów uczestniczył również prof. **Miao Huashou**.

J.K.

POLSKO-KAZACHSKIE SEMINARIUM W SENACIE RP



Dnia 16 czerwca w Senacie RP odbyło się polsko-kazachskie seminarium poświęcone deportacji Polaków do Kazachstanu w okresie stalinizmu oraz relacjom państwa kazachskiego z krajami europejskimi w średniowieczu. Wzięli w nim udział m.in.: wicedyrektor Departamentu Wschodniego MSZ **Zdzisław Raczyński**, przewodniczący Komisji Ustawodawczej, wiceprzewodniczący Kazachstańsko-Polskiej Grupy Parlamentarnej dr **Piotr B. Zientarski**, ambasador Kazachstanu w Polsce **JE Yerik Utembayev**, prof. **Andrzej Bisztyga**, prezes Towarzystwa Azji i Pacyfiku dr **Adam Marszałek** oraz prof. **Marek Chmaj**. W dyskusji głos zabrali również były ambasador Polski w Kazachstanie dr **Władysław Sokolowski** oraz prof. **Andrzej Wierzbicki** z Uniwersytetu Warszawskiego. Głównym prelegentem był wybitny kazachski uczyony prof. **Burkitbay Ayagan**, który w swoim wystąpieniu najwięcej uwagi poświęcił losom Polaków deportowanych do Kazachstanu.



W trakcie wydanego przez **JE Yerika Utembayeva** obiadu uzgodniono, że jeszcze w bieżącym roku zostanie wydana publikacja zawierająca teksty wygłoszonych referatów. Jedną jej wersję zostanie opublikowana w języku polskim, natomiast druga w języku kazachskim. Do każdego referatu będą dołączone streszczenia w języku angielskim i rosyjskim.

K.T.

SUKCES „DĄBROWIAKÓW” W SZCZECINKU

Piętnaście zespołów z województwa zachodniopomorskiego uczestniczyło w pierwszych Szczecineckich Spotkaniach z Folklorem. Impreza została zorganizowana przy szczecineckim zamku w pobliżu jeziora Trzesiecko. Duży sukces odniósł zespół „Dąbrowiaczy”, zajmując I miejsce, za które otrzymał okazały puchar oraz bon do realizacji w sklepie muzycznym. Nagrodę specjalną w postaci kroniki z okolicznościowym wpisem ufundował poseł Wiesław Suchowiejko.

Marianna Balcerek, Krystyna Brodowska



fot. Milena Bies

SCHERER I CHWIN Z NAGRODĄ LINDEGO

Już po raz dwudziesty Kapituła Nagrody Miast Partnerskich Torunia i Getyngi im. Samuela Bogumiła Lindego ogłosiła laureatów tegorocznej edycji. Zostali nimi niemiecka pisarka i dziennikarka **Marie-Luise Scherer** oraz polski powieściopisarz, eseista i historyk literatury **Stefan Chwin**. Uroczystość odbyła się w Sali Mieszczańskiej Ratusza Staromiejskiego w Toruniu. Członków Kapituły powołują w połowie Prezydent Torunia **Michał Zaleski** oraz Nadburmistrz Getyngi **Rolf-George Köhler**. Z polskiej strony Kapitułę tworzą: prof. **Leszek Żylinski**, prof. **Ewa Owczarz**, dr hab. **Radosław Sioma** oraz dr **Adam Marszałek**. W skład niemieckiej części Kapituły wchodzi zaś: prof. **Claudia Stockinger-Martus**, prof. **Matthias Freise**, dr **Dagmar Schlapeit-Beck**, **Christiane Fredenstein-Arnold**. Posiedzenie Kapituły otworzył Prezydent **Michał Zaleski**, któremu towarzyszył dyrektor Departamentu Kultury UM **Zbigniew Derkowski**.



Laudacje omawiające twórczość i sylwetki laureatów wygłosili: prof. **Martin Pollack** oraz **Marta Kijowska**, dziennikarka i tłumaczka na język niemiecki dzieł literatury polskiej.



W pierwszym rzędzie zasiadli: dyrektor **Krystyna Zaleska**, nadburmistrz Getyngi **Rolf-George Köhler**, **Marie-Luise Scherer**, **Stefan Chwin** z małżonką, przewodniczący Rady Miasta **Marcin Czyżniewski**, wiceprezydent Torunia **Andrzej Rakowicz**.

D.K.

Stefan Chwin (1949) – prozaik i eseista, literaturoznawca, uczeń Marii Janion, ale i grafik (o czym rzadziej się pamięta), urodzony i mieszkający w Gdańsku – mieście, które często bywa też bohaterem jego prozy.



Marie-Luise Scherer (1938) – pracowała jako reporterka i dziennikarka, m.in. dla renomowanych niemieckich tygodników „Die Zeit” i „Der Spiegel”. Jest autorką niewielu książek, które jednak przyniosły jej uznanie zarówno wśród czytelników, jak i znawców literatury.

Kiedy już raz wyruszysz w świat, nigdy nie będziesz tym samym człowiekiem

– o przygodach na krańcach globu z **Michałem Staniszewskim**, podróżnikiem, rozmawia **Justyna Brylewska**

Justyna Brylewska: Jak zaczęła się Twoja przygoda z podróżowaniem?

Michał Staniszewski: To był koniec roku 2012, kiedy zdecydowałem się na pierwsze samodzielne wakacje za granicą. Głównie pod wpływem ceny biletu polecałem wtedy do Hiszpanii. Spędziłem tam dwa wspaniałe tygodnie, poznałem świetnych ludzi i do tego wydałem śmieszne pieniądze. Po powrocie praktycznie z marszu kupiłem bilet do Paryża, a miesiąc później wyjechałem na tydzień do Rzymu. To była, skromnie mówiąc, „tylko Europa” ale coś mi mówiło, że zarazim się tym na dobre. W kwietniu 2013 roku spakowałem plecak i ruszyłem w półroczną podróż po Azji i Dalekim Wschodzie.

J.B.: W jaki sposób wybierasz kierunki swoich podróży? Masz jakąś listę krajów, do których chciałbyś się w przyszłości udać?

M.S.: Nie mam ogólnie ustalonego schematu. Ogólnie nie cierpię słowa „schemat”. Ja po prostu spełniam swoje marzenia. Na przykład Azja wydawała mi się szalenie interesująca, ponieważ na jednym kontynencie spotkać można tak wiele zróżnicowanych pod wieloma względami krajów. Z jednej strony przepych i bogactwo, a zaraz obok brud, nędza i nocowanie pod gołym niebem. Na jednym skrawku ziemi znajdują się kraje, które nie darzą się wzajemną sympatią, kraje, które się tolerują, a także kraje, których gospodarki rozwijają się dynamicznie dzięki wzajemnej współpracy. Ogólna zasada jest taka – im trudniej i bardziej egzotycznie, tym lepiej. Co do przyszłości: marzy mi się przejechanie wybrzeża Afryki na motocyklu. Bardzo bym chciał odwiedzić Alaskę i zamieszkać przez rok na Antarktydzie.

J.B.: W jakim języku się porozumiewasz?

M.S.: Głównie w języku angielskim. Chociaż często dochodzi do zabawnych sytuacji, kiedy trzeba wytłumaczyć coś na migi. Wbrew pozorom nie wszyscy komunikują się w tym języku. Na przykład pomimo wszechobecnego angielskiego oznaczać dość trudno porozumieć się z ludźmi w Japonii. Myślę, że jeszcze większa trudność spotka mnie teraz w Ameryce Południowej. Często na swojej drodze spotykam Niemców, a z nimi rozmawiam już dobrze w ich ojczystym języku. Generalnie wychodzę jednak z założenia, że jeśli dwoje ludzi chce się dogadać, zawsze znajdą wspólny język. Tak było na przykład w mojej podróży przez szerokość Rosji.

J.B.: Najlepsze wspomnienie?

M.S.: Jest ich bardzo wiele i prawie wszystkie wiążą się z życzliwością ludzi. Jest też kilka związanych z emocjami wynikającymi z doświadczeń bycia w różnych miejscach lub wykonywania



określonych czynności. Mówiąc jednak precyzyjnie, pewnego dnia w miejscowości Tottori w Japonii próbowałem złapać stopa do oddalonego o 200 km Kyoto. Zatrzymał się dość młody Japończyk, z którym siedem godzin jazdy minęło jak ułamek sekundy. Pomimo trudności językowych mieliśmy wiele wspólnych tematów. Po drodze zaprosił mnie na prawdziwe japońskie sushi. Wówczas nie wiedziałem, jak mu się odwzajemnić. Zapytałem, czy mogę coś dla niego zrobić, odpowiedział: „Jeśli kiedykolwiek spotkasz na swojej drodze Japończyka w potrzebie, pomóż mu”. Pamiętam o tym do dziś.

J.B.: Wiem, że podróżujesz w pojedynkę. Możesz powiedzieć dlaczego? Nie boisz się?

M.S.: A dlaczego nie? Nie mógłbym sobie chyba wyobrazić sytuacji, w której jestem od kogoś na dłuższą metę zależny (lub ktoś ode mnie). Podczas moich wyjazdów byłem świadkiem wielu sprzeczek pomiędzy wspólnie podróżującymi ludźmi. „Twój chłopak jeszcze śpi, a już mieliśmy wychodzić”, „My chcemy jechać do świątyni tygrysów”, „A my chcemy cały dzień leżeć plackiem i nic nie robić”. Podobne sytuacje można by przytaczać bez końca. Podróż w pojedynkę daje niesamowite poczucie wolności. Ponadto odpowiadam sam za siebie. Jak to się mówi: mierz się z zamiarami. Nie muszę brać pod uwagę nikogo innego jak tylko siebie. Jeśli przydarzy mi się coś złego, mogę obwiniać wyłącznie siebie. Czy się boję? Czasem tak. Mój wujek mawia, że jeśli się boisz, znaczy to, że wciąż żyjesz. Czasem miejsca, do których się wybieram, mogą wydawać się niebezpieczne, jednak ja wolę, by moje życie było krótkie i wypełnione rzeczami, które kocham, niż długie, oklepane i pozbawione w mojej ocenie sensu.

J.B.: Najbardziej niebezpieczna sytuacja, która utkwiała Tobie w pamięci?

M.S.: Gdziekolwiek bym nie wyjechał, wszystkie drogi prowadzą mnie w okolice slumsów. Przeważnie nie używam komunikacji miejskiej i chodzę wszędzie pieszo. Lubię miejsca, w których ludzie nie udają życia. Są naturalni i otwarci. Jednak pewnego dnia podczas spaceru w Dżakarcie w Indonezji zaszedłem zbyt daleko. Znalazłem się w labiryncie samozwańczego osiedla, w którym budynki rozdziela jedynie szerokość od pół czaśami do jednego metra. Wszędzie śmieci, dookoła biegające kury, koty, a pod nogami szambo. Stałem wtedy z grupką dzieciaków, które były zafascynowane moją obecnością w tym miejscu. Wtedy ktoś z oddali krzyknął: „Be careful!”. Wówczas doszło do mnie, co właściwie zrobiłem. Idiota na końcu świata wybrał się na wycieczkę w głąb indonezyjskich slumsów. Brawo. Próbuje się wycofać, przed dłuższą chwilę nie mogłem odnaleźć drogi powrotnej. Wszystko skończyło się dobrze. Aby wyobrazić sobie tę sytuację, wpiszmy w wyszukiwarce hasło „jakarta slums” i przejdźmy w zakładkę „zdjęcia”. Hasło wpisane w języku polskim nawet w połowie nie oddaje właściwego obrazu.

J.B.: Czy spotkałeś na swojej drodze jakieś dzikie zwierzęta?



M.S.: Wiele razy. Mrówki wielkości paznokcia w malezyjskiej dżungli, małpy biegające po ulicach Bandar Seri Begawan w Brunei lub Kambodży, krokodyły w rzece w tym samym kraju, jaszczurki – od tych najmniejszych spotykanych pod prysznicem do metrowych legwanów przedzierających się w poprzek turystycznych szlaków. Podczas nurkowania na Filipinach miałem bliski kontakt z dość sporym żółwiem, a gdy szukałem miejsca na namiot w Japonii, drogę zastąpił mi wąż. Na moim blogu zobaczyć można zdjęcia, na których się „lule” z tygrysem bengalskim lub też jeżdżę na słoniu. Wszystko to sprowadza się do myślenia oraz zdrowego rozsądku. Wszystkim strachliwym chciałbym powiedzieć jedno: dzikie zwierzęta boją się nas jeszcze bardziej niż my ich. Kiedy spotkamy je na swojej drodze, nie wykonujmy gwałtownych ruchów i poczekajmy, aż sobie pójdą. Wychodzę zawsze z założenia, że to my jesteśmy gościem w ich krainie, a nie odwrotnie. Należy się więc im szacunek.

J.B.: Jak długo przygotowujesz się przed podróżą?

M.S.: Z reguły nie trwa to długo. Planowanie ograniczam do wyboru docelowego miejsca przelotu oraz rezerwacji pierwszych dwóch do trzech nocy. Wiem też mniej lub więcej, w jakim kierunku chciałbym się poruszać. To tyle. Jestem dość elastyczny, więc cała reszta zależy głównie od przypadku. Informacji na temat ciekawych miejsc zasięgam u lokalnych ludzi, a także w internecie, na takich stronach jak tripadvisor.com czy też lonelyplanet.com. Z usług przewodników nigdy nie korzystam. Do przemieszczania się używam lokalnych linii autobusowych czy też kolejowych.

J.B.: Najbardziej nieprawdopodobna historia Twojej podróży?

M.S.: Problem w tym, że te historie można mnożyć. Ze względu na różnice kulturowe w każdym kraju spotkać cię coś zaskakującego lub nazwijmy to – nieprawdopodobnego. Nie wiem, jak dużo będzie w tym wątku nieprawdopodobieństwa, ale mógłbym tu wymienić czas, który spędziłem na wolontariacie, pracując w domu dla umierających Kalighat, który należy do Misji Matki Teresy z Kalkuty w Indiach. Dotknęła mnie tam nieprawdopodobna prostota miejsca, zaangażowanie i wieloduszność zarówno sióstr prowadzących, jak i młodych wolontariuszy z całego świata, którzy bezinteresownie pomagają umierającym spędzić godnie ich ostatnie dni. Szerzej na ten temat można przeczytać w dość obszernym poście na prowadzonym przeze mnie blogu.



J.B.: Najbardziej magiczne miejsce, w którym spędziłeś czas?

M.S.: Zaczynijmy od tego, że sama podróż ma w sobie magię, więc tak naprawdę wszystkie odwiedzone miejsca oddają swój czar. Jednak najbardziej klimatycznym miejscem, którego nigdy nie zapomnę, był hostel Nuts Huts na wyspie Bohol na Filipinach. Dostałem się tam dość małym statkiem z miejscowości Cebu. Transport na wyspie opiera się na starych amerykańskich ciężarówkach, przerobionych później na busy, małych koreańskich busach oraz dużych autobusach, które nie mają z góry zaplanowanych przyjazdów bądź też odjazdów. Idąc drogą, należy się oglądać za siebie i gdy na horyzoncie pojawia się pojazd, należy go najwyczejniej zatrzymać. To samo się tyczy wysiadki. Autobus nie ma okien, więc przez wszechobecny hałas należy krzyknąć do kierowcy, aby się zatrzymał. Tak więc zrobilem i wysiadłem w środku tropikalnego lasu gdzieś na końcu świata. Dzień miał się ku zmierzchowi, a jedyną informacją potwierdzającą właściwy kierunek marszu była mała, wbita w ziemię, drewniana tabliczka z napisem „Nuts Huts”. Droga biegła przez środek lasu, w którym spotykałem domostwa tubylców, obserwowałem ich życie i zachwycam się pięknem natury. U celu mojej godzinnej wędrowki znalazłem się na skraju skarpy, z której rozpościerał się fantastyczny widok dżungli z pośrodku płynącą rzeką. Nad wszystkim unosiła się wieczorna mgła, dodająca całemu pejzażowi odrobinę mistycyzmu. U dołu góry znajdował się hostel. Był to kompleks kilku chat, które wzniesiono około dwóch metrów nad ziemią, oczywiście z bambusa.

J.B.: Co jest dla Ciebie ważne w podróżowaniu?

M.S.: Ważne jest poznawanie ludzi. Potem naturalnie jedzenie. Ludzie są fantastyczni. Bez względu na kraj dzieci na całym świecie machają do przejeżdżających pociągów. Tam nie ma zbyt wiele rzeczy, które by mogły nas podzielić. Różnią nas oczywiście języki, kultura czy też kolor skóry, natomiast ludzie na całym świecie są pomocni, życzliwi oraz otwarci. Dzięki nim można dowiedzieć się z pierwszej ręki, o co chodzi tak naprawdę chociażby w polityce regionu. Od dawna wmawiają nam, że Rosjanin to wróg. Kiedyś w pociągu do Kijowa poznałem Polaka, który powiedział mi, że wolałby mieć za brata jednego Rosjanina niż dziesięciu rodaków i że wkrótce zrozumie, o co mu chodzi. Dziś rozumiem. Za sprawą mediów ludzie w dzisiejszych czasach mają problem z odróżnieniem dobra od zła.

J.B.: Za czym tęsknisz najbardziej?

M.S.: Za spokojem, który odnajduje w podróży.

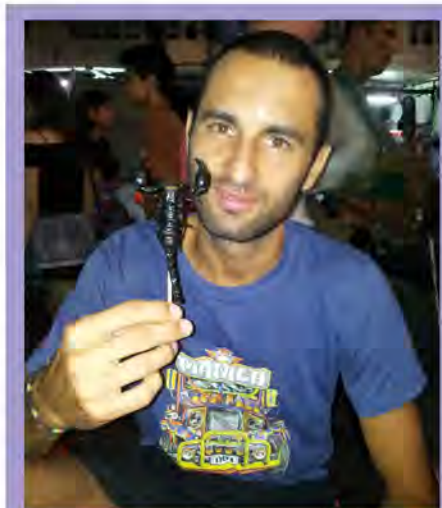
Za doświadczaniem nowego. Za poznawaniem. To są emocje, jednak jeżeli chodzi Ci o konkretne miejsce, jest nim Wietnam i Filipiny. Wietnam kocham za jedzenie, klimat i otwartość ludzi, natomiast Filipiny, nie precyzując – chyba za wszystko. Czasem masz takie uczucie, że czujesz się gdzieś jak w domu i zupełnie nie wiesz dlaczego. Tak czuję się właśnie w tym kraju.

J.B.: Którą z sytuacji wspominasz najczęściej?

M.S.: Najcięższa była podróż przez całą szerokość Indii. Gdy przemierzałem ponad 2000 km z Kalkuty do Bombaju liniami West Coast Express India, mówiąc całkiem szczerze, było mi już wszystko jedno. Męcząca biegunka, ból głowy i brzucha przeplatały się z hałasem dobiegającym z zewnątrz wagonu pociągu, niemającego okien. Cały świat zewnętrzny wdzierał się więc do środka pod postaciami kurzu. Próbowano mnie także okraść. O tamtej chwili chciałem jak najszybciej zapomnieć. Dziś jest to jedna z lepszych historii, którą mógłbym opowiedzieć. Ale tak dzieje się chyba zawsze: że najlepiej zapamiętujemy najcięższe chwile.

J.B.: Co podróżowanie wniosło do Twojego życia? Jak zmieniło postrzeganie ludzi, świata?

M.S.: To jest bardzo rozległy temat, na który można napisać książkę. Kiedy już raz wyruszysz w świat, nigdy nie będziesz tym samym człowiekiem. Obserwacja napotkanych po drodze ludzi, sytuacji, zaradność, której należy się nauczyć w zasadzie od nowa, doświadczenia emocjonalne i tak dalej, to wszystko sprawia, że po powrocie patrzysz na świat z przymrużeniem oka. Pozbywasz się większości negatywnych emocji i patrzysz w przyszłość z ogromnym spokojem. Orientujesz się, że wszystko, co potrzebujesz do życia, zmieścić można na powierzchni kilku metrów kwadratowych. Nabierasz większego szacunku do jedzenia, wody. Stajesz się bardziej tolerancyjny. Takie są moje odczucia, choć tak jak wspominałem, ten temat jest niekończącą się rzeką.



Michał Staniszewski wychował się w Świdwinie. Ma na koncie sporo wypraw, takich jak: półroczna podróż po Azji oraz Dalekim Wschodzie, Afryce czy części Europy. W roku 2013 wyruszył samotnie pociągiem z Warszawy do Władywostoku, pokonał 11 tysięcy kilometrów. Mając ze sobą tylko namiot, spędził kilkadziesiąt dni w podróży po Japonii. Jednak najbardziej zapadły mu w pamięci wyprawy na Filipiny, do Wietnamu, Kambodży oraz Malezji.

WIZYTA BELWEDERSKIEGO PROFESORA



W siedzibie Wydawnictwa Adam Marszałek gościł profesor **Alfred Lutrzykowski**, kierownik Katedry Systemu Politycznego RP na Wydziale Politologii i Studiów Międzynarodowych UMK. W czasie spotkania dyrektor Wydawnictwa **Iwona Nadolska-Bartosia** oraz redaktor **Daniel Kawa** złożyli naszemu autorowi gratulacje z okazji nominacji profesorskiej, którą otrzymał w ostatnich dniach z rąk Prezydenta RP.

D.K.

EMERYCI NA SZLAKU WALK



13 czerwca Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Świdwinie zorganizował wycieczkę szlakiem „Kotła Świdwińskiego”.

Wycieczkę poprowadził **Klemens Rydzio**, uczestnik walk o polski Świdwin, który zapoznał seniorów z historią zdobywania miasta. W miejscach upamiętniających walki emeryci złożyli wiązanki kwiatów, zapalili znicze i uczcili minutą ciszy pamięć poległych. Podsumowaniem dnia był konkurs na temat „Kotła Świdwińskiego”, w którym najlepiej wypadli: **Barbara Neczaj, Kazimiera Ziółkowska, Janina Liszta, Sofia Krupa, Zenona Kiljas**. Laureaci konkursu otrzymali albumy. Na zakończenie odbył się piknik w Przyrzeczu połączony z pieczeniem kiełbasek i dyskoteką.

Wycieczka odbyła się dzięki wsparciu finansowemu Burmistrza Miasta Świdwin **Jana Owsia** w ramach zadania publicznego „Seniorzy Szlakiem Kotła Świdwińskiego”.

G.Sz.



Artystyczne poszukiwanie korzeni tożsamości

Wychowałam się w „miasteczku przesiedleńców”, w pomorskim Świdwinie położonym w zakolu rzeki Regi. Często powracam do miasta mojej młodości na kartach poetyckich książek i we wspomnieniach. Uczestniczę też chętnie w uroczystościach organizowanych w Zamku, gdzie mieści się Świdwiński Ośrodek Kultury i Miejska Biblioteka Publiczna im. Jana Śpiewaka – Patrona Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego organizowanego co roku jesienią od 45 lat. Z pokolenia na pokolenie umacniają się w świadomości świdwińskiej społeczności tradycje i pamięć polskich korzeni. Pytania o tożsamość dotyczą zarówno mieszkańców przybyłych z Kresów Wschodnich, przymusowo tu osiedlonych po zsyłkach na Sybir, jak i dawnych obywateli niemieckiego przedwojennego miasteczka, mówią o uszanowaniu ich śladów – jak głosi cmentarny napis: *Pamięci Tych, którzy tu żyli przed nami*. Ludzie powracają, szukają śladów ojców, pragną zrozumieć skomplikowane i niesprawiedliwe wojenne oraz powojenne dzieje. Miasto przez ostatnie dziesięciolecie wypiękniało, utrwaliło łagodny egzystencjalny styl z przestronnymi placami i zielenią, z deptakiem wokół Zamku nad rzeką. Widać na ulicach ład i pomysł plastyczny zagospodarowania skwerów i zaułków na przedmieściu. Wielką w tym zasługą niezależnego burmistrza **Jana Owsiaka**, który już trzecią kadencję z troską dba o rozwój Świdwina, za co mieszkańcy odwdzięczają mu się zaufaniem i pomocą. Dawno nie widziałam tak czystego i ładnego miasta od frontu i na zapleczu, gdzie nawet przy garażach i piwnicach rosną kwiaty, gdzie budynki zostały odmalowane w pastelowych kolorach, trawniki wykoszone, a ulice zamiecione. Grupa młodych ludzi odpoczywających na skwerze, widząc poznańską rejestrację, z uśmiechem pozdrowiła nas na powitanie. W sobotę 15 czerwca 2015 roku odbyły się na dziedzińcu i w salach Zamku Spotkania Artystyczne Miast Pomorza Zachodniego. Pomysłodawcą i organizatorem tej imprezy jest obecny dyrektor ŚOK **Bolesław Kurek**, a jej celem bliższe poznanie twórczego dorobku zespołów z domów kultury zaprzyjaźnionych ośrodków. Tym razem prezentowali się młodzi artyści z Reska, Polic i Świdwina, a towarzyszyli im starsi koledzy z chórow. Był to więc przegląd pokoleniowy i różne artystyczne wątki – od klasyki do kultury popularnej. Na zaproszenie Bolesława Kurka zaprezentowałam wiersze o trudnym powrocie do miejsc utraconych, o potrzebie wierności tradycji kresowej, w jakiej zostałam wychowana. Wieczorem po koncertach goście zwiedzali Świdwin, a ja poszłam szukać w salach zamkowych śladów po poetach, którzy tu niegdyś mieszkali i tworzyli: Stanisławie Misakowskim, Leonie Zdanowiczu, Zbigniewie Krupowiesie, Irenie Knapik-Machnowskiej... *Mapa pamięci* zaczyna ożywać, gdy szukamy śladów obecności. Znajdują się zagubione pamiątki, wzbogacają się biblioteczne zbiory. Jest wielka potrzeba poczucia wspólnoty, aby umiejętnie toczyć dialog przeszłego z teraźniejszym, bez pomijania, bez poniżania, w imię różnorodności i wielowątkowości polskiej kultury, którą na pomorskie ziemie przywieźli z sobą ziemianie żyjący na Kresach Rzeczypospolitej w dobry sąsiedzki sposób od wieków, zanim nie zniszczyły tego dwa totalitaryzmy. Dziękuję za gościnę w Świdwinie wersami z dawnych lat, gdy nie było tak pięknie. Poezja dawała nadzieję, że przyjdzie zmiana na lepsze: *Dzisiaj zastalam na kłęczkach kościół mojego dzieciństwa /co się stało pytam/ jak się tu dostałeś/ w ten świat szczelnie zawarty przed tobą //nie się nie zmieniłeś/ ten sam ołtarz namiotem otwarty na łące/ ta sama gwiazda szczęśliwa z Betlejem/ lawka w bocznej nawie najlepsza do poszukiwania siebie...*

Świdwińskie artystyczne poszukiwania polskich korzeni tożsamości utwierdziły mnie w przekonaniu, że o nasz dom duchowy należy dbać nieustannie. Dyrektor ŚOK Bolesław Kurek i burmistrz Świdwina Jan Owsiak otwierali Spotkania Artystyczne Miast Pomorza Zachodniego z ufnością, że to będzie początek dalszego rozwoju tej pięknej inicjatywy. Gratuluję dobrego pomysłu na rozszerzanie współpracy z sąsiedzkimi miastami i życzę dobrej aury dla kolejnych inicjatyw gospodarzy grodu przy Zamku.

Teresa Tomsia



Teresa Tomsia – poetka, eseistka, animatorka kultury. Urodziła się w Wołowie na Dolnym Śląsku w 1951 roku w ziemiańskiej rodzinie Kresowian, którzy powrócili z zsyłki na Sybir. Rodzinny dom matki pozostał na ziemi nowogródzkiej, dziadek legionista zginął w łagrze, o czym opowiada jej autobiograficzna proza *Dom utracony, dom ocalony*. Młodość spędziła w Świdwinie na Pomorzu, od 1981 r. mieszka w Poznaniu. Kilka jej poprzednich książek poetyckich zostało przetłumaczonych na język niemiecki i francuski. Ostatnio ukazały się szkice literackie *Rzeczywiste i wyobrażone* (2013) oraz tomiki wierszy z motywem pamięci Kresów: *Co było, co jest* (2013) – nominowany do Nagrody im. Ks. J. Twardowskiego; *Gdyby to było proste* (2015).

PREZYDENT I KANONIK O SPORCIE



Zbliżający się jubileusz 80-lecia zasłużonego toruńskiego Klubu Sportowego Pomorzanie był tematem rozmowy wiceprezydenta Torunia **Zbigniewa Rasielewskiego** z księdzem kanonikiem dr. **Kazimierzem Pierchala**, w przeszłości związanym ze Stowarzyszeniem Sportowo-Wychowawczym SALOS. Z redaktor **Karoliną Targus** omówili oni projekt i kształt publikacji jubileuszowej, która ma się ukazać w Wydawnictwie Adam Marszałek.

K.G.

AUTOGRAFY WANGA YAFEI



CALINECZKA W PRZEDSZKOLU NR 1



Z okazji zakończenia roku szkolnego rodzice z grupy „Puchatki”, pod czujnym okiem nauczycielek **Agnieszki Moskal** i **Angeliki Lubawińskiej**, przygotowali znakomite przedstawienie kukielkowe pt. *Calineczka*. W rolach głównych wystąpili rodzice: **Patrycja Wargocka**, **Damian Parniak**, **Magdalena Orzechowska**, **Marlena Kędra**, **Agnieszka Markiewicz**, **Malwina Boryczko** oraz nauczycielki. Wspaniałe kukielki własnoręcznie przygotowane przez aktorów oraz dekoracja wykonana przez **Marzenę Skraburską** zrobiły duże wrażenie na publiczności dziecięcej i zaproszonych gościach. Serdecznie dziękujemy rodzicom grupy 3-4-latków za zaangażowanie, poświęcony czas, życzliwość, pomysłowość i naprawdę ciężką pracę włożoną w organizację tak wspaniałej niespodzianki dla dzieci z Publicznego Przedszkola nr 1 w Świdwinie.

Agnieszka Moskal

WIZYTA GOŚCI Z CZADCY



Na Dni Torunia przybyła delegacja słowackiej Czadcy – miasta partnerskiego grodu Kopernika. Na czele delegacji stał **Jaroslav Velička** – zastępca Primatora Czadcy. Towarzyszyli mu **Vladimír Král** – koordynator współpracy partnerskiej z Toruniem, **Stanislav Mikovčák** – artysta rzeźbiarz, autor wystawy *Metalowe sny* prezentowanej w Dworze Artusa, oraz **Martin Mikovčák**. Prezydent Torunia **Michał Zaleski** podjął Gości obiadem w Centrum Nowoczesności „Młyn Wiedzy”.

I.N-B.

DYSKUSJA O CZASOPISMACH PEDAGOGICZNYCH



W ostatnim czasie w Wydawnictwie Adam Marszałek gościli profesorowie: **Maciej Tanaś**, dziekan Wydziału Nauk Pedagogicznych Akademii Pedagogiki Specjalnej w Warszawie, członek Rady Naukowej nowo powstałego czasopisma „International Journal of Pedagogy, Innovation and New Technologies”; **Stanisław Juszczyk**, dziekan Wydziału Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, redaktor naczelny prestiżowego kwartalnika „The New Educational Review”; oraz **Zbigniew Kruszewski**, rektor Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku. O współpracy wydawniczej oraz o roli czasopism pedagogicznych wybitni uczeni dyskutowali z redaktorem naczelnym Wydawnictwa **Justyną Brylewską**.

E.Ch.

PAMIĘTAJĄ O PROFESORZE MOJSIEWICZU



W letniej rezydencji pani **Emilii Mojsiewicz** odbyło się doroczne spotkanie poświęcone pamięci Jej małżonka profesora **Czesława Mojsiewicza**. W spotkaniu uczestniczyli m.in. profesorowie: **Teresa Łoś-Nowak**, **Alicja Stępień-Kuczyńska**, **Joanna Marszałek-Kawa**, **Andrzej Chodubski**, **Andrzej Stelmach** oraz dr **Natasza Lubik-Reczek**, dr **Rafał Reczek**, dr **Daniel Kawa**, dr **Adam Marszałek**, płk. **Stanisław Tomaszewicz** z małżonką **Teresą**, **Bronia Przybyłowicz**, **Danuta Mojsiewicz** – kuzynka Profesora oraz **Jolanta Michalak**. Młodzież reprezentowali: **Zuzanna** i **Marianna Kawa**, **Olek Kuczyński** i **Paulina Białkowska**.

Atrakcją spotkania była przygotowana przez **Emilię Mojsiewicz** prezentacja filmu relacjonującego Jubileusz siedemdziesięciolecia Profesora w 1994 roku. Wielu uczestników spotkania cieszyło się ze swego widoku sprzed 20 lat.

E.Ch.

JUBILEUSZ PROFESOR MARTY URLIŃSKIEJ



W restauracji Lokomotywa swój Jubileusz obchodziła prof. dr hab. **Marta Urlińska**. Wśród gości byli m.in.: **Halina Marszałek**, prof. **Jarosław Michalski**, prof. **Zbigniew Kwieciński** z małżonką **Felicją**, ks. prof. **Jerzy Bagrowicz**, prof. **Jadwiga Szulakiewicz**, prof. **Marek Belke** z Małżonką, **Lucyna Niedzwiecka** oraz znany toruński bard, autor tekstów i konferansjer **Jacek Beszczyński**. Całą imprezę w wielkiej tajemnicy przygotowała córka Jubilatki **Magda**. W Wydawnictwie Adam Marszałek ukazała się praca zatytułowana „Po życie sięgać nowe...” *Teoria a praktyka edukacyjna*. Jej redaktorem była prof. **Marta Urlińska**, **Agnieszka Uniewska** oraz **Jarosław Horowski**.

H.M.

GRATULACJE RADCY GILLERTA

W ogromnym gmachu chińskiego parlamentu odbyła się ceremonia wręczenia nagród przyznawanych przez rząd chiński osobom działającym na rzecz upowszechniania chińskiej kultury. W 9. edycji tej nagrody laureatami zostało dwóch wydawców. Jednym z nich jest prezes Marszałek Publishing Group dr **Adam Marszałek**, którego w rozmowie poprzedzającej ceremonię komplementowała wicepremier Chin **Liu Yandong**. Pani wicepremier podkreślała wielki wkład wydawnictw z jego grupy, których nakładem ukazało się ponad 200 pozycji autorstwa chińskich uczonych, poetów i pisarzy.



Po uroczystości Prezesowi gratulowali: radca polityczny Ambasady RP w Pekinie **Piotr Gillert**, dyrektor Wydziału Kultury Ambasady RP w Pekinie **Magdalena Czechońska**, redaktor naczelny Wydawnictwa Uniwersytetu Ludowego **He Yaomin**, wiceprezes tego Wydawnictwa **Meng Chao**, prof. **Miao Huashou** oraz towarzyszący Prezesowi profesorowie: **Stanisław Juszczyk** z Uniwersytetu Śląskiego oraz **Janusz Korol** z Uniwersytetu Szczecińskiego. Radca **Piotr Gillert**, gratulujący w imieniu JE **Mirosława Gajewskiego** – ambasadora RP w Chinach, stwierdził, że jest to pierwsze tak wysokie wyróżnienie, które otrzymał w Chinach polski wydawca. Oprócz dyplomu i pucharu laureat został nagrodzony kwotą 150 tys. juanów.

J.B.

WIETNAMSKIE ŚWIĘTO

Z okazji święta narodowego Wietnamu oraz 65. rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Polską i tym krajem JE **Pham Kein Thiet**, ambasador Wietnamu w Polsce, wydał w salach reprezentacyjnych hotelu Regent uroczysty bankiet.

W swoim przemówieniu Pan Ambasador podkreślił dobre relacje polsko-wietnamskie we wszystkich sferach życia.

Przemówienie w imieniu polskich władz wygłosił marszałek Sejmu **Jerzy Wenderlich**. Składając ambasadorowi Pham Kien Thietowi życzenia, wyraził nadzieję, że stosunki pomiędzy naszymi państwami będą się dobrze rozwijały.

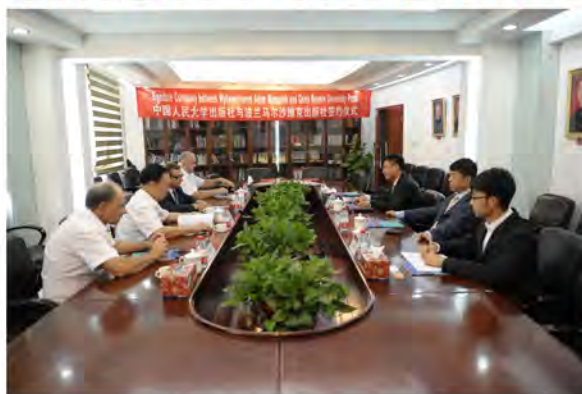
K.T.



Wśród gości byli m.in.: **Włodzimierz Krzyżanowski**, **Piotr Gadzinowski**, **Lidia Powirska**, ambasadorowie **Przemysław Marzec**, **Krzysztof Szumski** oraz ambasador Malty **Pierre Clive Agius**.

K.T.

UMOWY W PEKINIE



W dniach 18–26 sierpnia br. przebywała w Chinach delegacja Marszałek Publishing Group, którą tworzyli: prezes dr **Adam Marszałek**, prof. **Stanisław Juszczyk** z Uniwersytetu Śląskiego i prof. **Janusz Korol** z Uniwersytetu Szczecińskiego. W Hefei, Wuxi oraz Szanghaju delegacja przeprowadziła wiele rozmów biznesowych. Ich skutkiem jest zwiększenie liczby chińskich inwestycji realizowanych za pośrednictwem Time Marszałek Group. Ważnym elementem wizyty były rozmowy przeprowadzone z I prorektorem Uniwersytetu Ludowego oraz kierownictwem najbardziej prestiżowego chińskiego wydawcy tego uniwersytetu.

学出版社与波兰马尔沙维克出版



Efektem negocjacji oraz wspólnych ustaleń było podpisanie umowy, na mocy której do końca 2016 roku ukaże się w Polsce nakładem Wydawnictwa Adam Marszałek szesnastcie interesujących pozycji książkowych. Ich autorami są wybitni uczeni i pisarze chińscy. Jeszcze w tym roku w Chinach zostaną wydane trzy tytuły polskich autorów: **Joanna Marszałek-Kawa** *The Institutional Position and Functions of the Sejm of the Republic of Poland after the Accession to the European Union*, **Jarosław Kłaczek**, **Andrzej Radziwiński**, **Stanisław Roszak** *The History of Poland. A National and State between West and East*, **Bogdan Góralczyk**, **Miao Huashou** *Poland-China. Yesterday, Today, Tomorrow*.

J.B.



TRENER ŻOŁNOWSKI WSPOMINA AZERBEJDŻAN



Goszczący w Wydawnictwie **Henryk Żołnowski**, w przeszłości wybitny sportowiec, a obecnie trener i prezes klubu bokserskiego Pomorzanie Toruń, w rozmowie z **Rufatem Bachirovem** wspominał swoje wizyty w Azerbejdżanie. W czasie ostatniego pobytu na lotnisku w Baku Henryk Żołnowski wraz z grupą swoich podopiecznych przyjmował gratulacje za udany występ sportowy od byłego Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego. Współpracujący z naszą oficyną Rufat Bachirov jest tłumaczem bajek azerbejdżańskich, wydanych nakładem Wydawnictwa Adam Marszałek.

D.K.

WIKINGOWIE I SŁOWIANIE W WOLINIE



Tradycyjnie już na przełomie lipca i sierpnia odbył się w Wolinie Festiwal Słowian i Wikingów. Jego XXI edycji towarzyszyła VIII Międzynarodowa Sesja Naukowa Dziejów Ludów Morza Bałtyckiego, zatytułowana w tym roku „Śmierć w dziejach człowieka”. Głównymi organizatorami byli: burmistrz Wolina **Eugeniusz Jasiewicz**, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Muzeum Regionalne im. A. Kaubego w Wolinie oraz Centrum Słowian i Wikingów. Wśród sponsorów znaleźli się m.in. Wydawnictwo Adam Marszałek, Hanke Tissue sp. z o.o. czy SM Lazur. Uczestników konferencji powitali burmistrz Wolina **Eugeniusz Jasiewicz** oraz wicemarszałek województwa zachodniopomorskiego **Jarosław Rzepa**. W czasie trzydniowego spotkania uczeni z wielu ośrodków naukowych wygłosili kilkadziesiąt referatów.



Duszą Festiwalu jest od wielu lat **Tomasz Wojtczak**, natomiast sprawy naukowe nadzorowali wybitni uczeni: prof. **Maciej Franz** oraz dr **Karol Kościelniak**. Gościem był między innymi wójt gminy Ostrowice **Wacław Micewski**.

Sz.G.

WYSTAWA W GALERII 44

W dniu 28 sierpnia br. w Galerii 44, mieszczącej się w siedzibie Wydawnictwa Adam Marszałek, odbyła się wystawa prac **Stanisława Głowackiego** połączona z promocją książek twórców z ziemi dobrzyńskiej. W trakcie spotkania kapituła Rady Programowej Zespołu ds. Promocji Twórców Pomorza, Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej pod przewodnictwem **Janusza Wikaryjczyka** wręczyła pamiątkowe dyplomy w podziękowaniu za pomoc w krzewieniu kultury na ziemi dobrzyńskiej. Wśród wyróżnionych byli m.in. **Grażyna Karkosik**, **Barbara Kordylańska**, **Jolanta Redmann**, **Lech Bramorski**, **Krzysztof Baranowski**, **Andrzej Lipski**, **Stanisław Głowacki**, **Sławomir Drapała**, **Adam Wróbel** czy **Adam Marszałek**.



Otwarcia wystawy prac **Stanisława Głowackiego** pod czujnym okiem **Janusza Wikaryjczyka** dokonali starosta lipnowski **Krzysztof Baranowski** oraz historyk prof. **Krzysztof Mikulski**.



Dr **Adam Marszałek** wręcza sprinterce, mistrzyni Polski **Marice Popowicz-Drapale** pamiątkowy obraz w podziękowaniu za promowanie ziemi dobrzyńskiej.



Wśród zaproszonych gości wypatrzyliśmy: płk. **Włodzimierza Rudzińskiego**, radnego powiatu lipnowskiego, prezesa klubu Jastrząb-Lipno **Jerzego Zielińskiego**, dyrektora LO w Lipnie **Leszka Statkiewicza**.

J.B.

Z KANADY DO POLSKI W MAJU–CZERWCU 2013 cz. IV POLSKIE PEREGRYNACJE WSPOMNIENIOWO-ODKRYWCZE ANDRZEJA I DANUTY

31 maja

Chodecz, miasteczko na granicy Kujaw i Mazowsza, robi wrażenie całkowicie odciętego od świata. Danuta przyjeżdżała tu na wakacje w drugiej połowie lat czterdziestych ubiegłego wieku do ciotki Waclawy, siostry już wtedy nieżyjącego Ignacego. Do Chodcza prowadzi jednopasmowa szosa z Włocławka. Zatrzymujemy się przy jej wlocie do miasteczka. Naprzeciw szkoły. To tu stał młyn Laskowskiego i ciotki Waclawy. Laskowski został zamordowany przez Niemców zaraz na początku wojny. Danuta знаła dopiero drugiego męża ciotki – Manikowskiego. Młyn spalił się wiele lat temu, a i dom za młynem, w którym mieszkała rodzina i prawdopodobnie pracował Ignacy (jako buchalter), uległ zniszczeniu. Pozostał parterowy fragment z odbitym w wielu miejscach żółtopomarańczowym tynkiem oraz część ceglanych zabudowań gospodarskich.

Działka musiała być spora, bo parterowy budynek przedłużono dwukrotnie, a przed nim, równoległe do szosy, zbudowano skład i sklep materiałów budowlanych, rur kanalizacyjnych i armatury łazienkowej. Pan Zbigniew Turbiak jest właścicielem nieruchomości oraz sklepu, a jego żona z chęcią otworzyła nam drzwi byłego domostwa. Pomieszczenia były świeżo wytynkowane, wypelnione fragmentami bezużytecznych przedmiotów i suszącą się bielizną.

Zgodnie z relacją pani Turbiakowej do niedawna w żółto otynkowanym domu, po śmierci ciotki Waclawy, mieszkała jej stara opiekunka. Roku przeniesienia się tej opiekunki na lepszy świat nie udało się ustalić, podobnie zresztą jak i daty spalenia młyna.

W rejonie Chodcza w różnych okresach było od kilku do kilkunastu wiatraków, które wraz z rozwojem techniki zostały zastąpione przez maszynę parową, a następnie przez urządzenia napędzane prądem elektrycznym. Okolice Chodcza ze swoimi licznymi ciekami wodnymi, będącymi dopływami jezior, stanowiły doskonale miejsce do budowy młynów (Bractwo Miłośników Ziemi Chodeckiej, „Ziemia Chodecka” 2011).

Z tyłu, za byłą działką ciotki Waclawy, na ogrodzonym i zarośniętym zielskiem terenie straszyły ruiny innego spalonego młyna.

Czy Ignacy prowadził swoją buchalterijną i podziemną działalność w jakimś pomieszczeniu w samym młynie, czy parterowym, długim domu za młynem, nie sposób zgadnąć.

W gminie Chodecz nie znaleziono żadnych dokumentów dotyczących własności młyna i jego dziejów ani meldunków zamieszkania Ignacego Roszczynialskiego. Ilustrowaną książkę o Ziemi Chodeckiej polecono nam zakupić w zakładzie fryzjerskim. To była jedyna, względnie wartościowa informacja otrzymana od dwóch napotkanych członków Towarzystwa Przyjaciół Chodcza. Reszta in-

formacji dotyczyła osiągnięć ich przodków, niemających nic wspólnego z Ignacym Roszczynialskim. Zakład fryzjerski był już zamknięty, ale uporczywie stukanie sąsiadki, żony zasłużonego członka bractwa, dało wyniki. Kwit zakupu został wyrwany z bloczka „usługi fryzjerskie” z podaniem mojego nazwiska, adresu i telefonu. Na stronie dwudziestej książki widnieje zdjęcie Krzysztofa Kamila Baczyńskiego z matką w czasie wakacji w roku 1930 spędzonych nad Jeziorem Chodeckim.

Zatarte ślady ojca Danuty powiodły nas na całkowicie, mimo wczesnych godzin popołudniowych, opustoszały rynek miasteczka. Zgodnie z moimi informacjami w rynku pod trzynastym w jakimś okresie okupacji miał mieszkać Ignacy. Trzynastego numeru na rynku nie było. Tylko dzięki pani ze sklepu bławatnego udało się zidentyfikować biały, parterowy, narożny domek jako numer 13. Staruszka, która tam samotnie mieszkała, zapalała dużym zainteresowaniem do sprawy. Potwierdziła numer domu i zaproponowała pomoc sąsiada, pana Rysia, który jakoby znał i zna wszystkich, dużo wie o historii miasteczka i jego mieszkańcach.

Pan Rysio siedział na wysokiej pufie przed swoim domem i zwalistą postacią skutecznie blokował cały front zabudowania. Był przyjaźnie nastrojony – mimo, a może dzięki znacznemu zatruciu alkoholem. Chciał się podnieść z puffy, ale nagle słabość go opanowała i trzeba go było obustronnie wziąć pod ramiona. Zaprowadzony do stołu w ogrodzie, ofiarował się znaleźć właściwe dokumenty i przypomnieć historię, którą zamierzał opowiedzieć. Błagał, ze łzami w oczach, żeby odebrać ziemię, która do nas należy.

Pożegnaliśmy Rysia i Chodecz z zapewnieniem, że jutro wrócimy.

1 czerwca

Zamek Bierzgowski to zamek pokrzyżacki, odrestaurowany jako Diecezjalne Centrum Kultury. Ładnie położony wśród pól i lasów, a jednocześnie w pobliżu Torunia i Bydgoszczy. Czerwona cegła, wąskie okna z górnymi łukami, bardzo skromne sale i pokoje hotelowe. Rekolekcje są między innymi prowadzone dla wspólnot odnowy Ducha Świętego, organizowane są „spotkania małżeńskie” i „stypy”. Oprócz zniszczonej i źle odnowionej rzeźby nad bramą wjazdową na dziedzińcu zamku nie zauważyłem innych interesujących detali. Rzeźba przedstawiała trzech rycerzy. Środkowy był na koniu stojącym bokiem do widza, a przodem do siedzącego rycerza, natomiast trzecia postać wydawała się leżeć. Rzeźby te prawdopodobnie czyszczone strumieniami wody pod ciśnieniem, co spowodowało całkowite zniszczenie powierzchni.

Nasze przejazdy przez Kujawy, Ziemię Dobrzyńską i Ziemię Chełmińską przecinały tu i ówdzie Szlak Chopina. Atrakcją turystyczną

z ubogim podkładem historycznym, niemniej szeroko reklamowaną. Ośrodek Chopinowski w Szafarni był zamknięty. Na miejscu dworku Dziewanowskiego, w którym w latach 1824–1825 spędzał wakacje Chopin, stoi murowany pałacyk bez charakteru. Tynkowany i malowany na niebieskoszaro. Kompozytor jakoby „chlonał tu muzykę ludową i regionalne obyczaje, czego efektem były pierwsze mazurki”.

Pałac w Turznie, zwany Pałacem Romanetycznym, to już zupełnie co innego. Pięknie i pieczołowicie odrestaurowany. Pałac, park, ozdobna brama wjazdowa, kuźnia. Należał kiedyś do rodziny Zboińskich, a teraz właścicielami są państwo Aleksandra i Rafał Prendkiewiczowie.

Wyobrażam sobie, że Augustyn Bartłomiej Działowski, który zaprosił Chopina, objeżdżał swoje włości na koniu wysokiej klasy. Buty z cholewami, szpicruta w rękę. Pan Rafał chodzi od grządki do grządki w założonych na gołe stopy podartych „pepegach” i z grabkami w rękę. Pochyla się, wrywa chwast, grabi i dalej.

Restauracja w pałacu bardzo dobra, obszerne, 53 klimatyzowane pokoje hotelowe. Apartament George Sand – ulubiony przez nowożeńców, no i SPA, z kąpielami piwnymi włącznie.

2 czerwca

Jedziemy do Sierpca. Do skansenu dawnej wsi mazowieckiej. Jest to projekt Daniela Kawy, żeby zabawić dzieci i jednocześnie zobaczyć zgodności i niezgodności wspomnień Danuty z rzeczywistością. Piaszczysta droga, chaty pokryte strzechą, kury. To wszystko się zgadza. Świątki w kapliczkach przy drodze – ostatnio całkiem wycięte w drewnie przez nie tyle ludowego artystę, ile rzemieślnika. Słoneczniki rosły przy chałupach, ale mały ani śladu. Zmęczyła mnie i zniechęciła ta wyprawa. Dobrze, że zwiedzanie wiatraka i gospody zostało nam zaoszczędzone.

W Sierpcu na plebanii mieszkał najstarszy wuj Danuty (po powrocie z obozu) i jej babcia. Z wakacji tam spędzanych w dzieciństwie Danuta najlepiej zapamiętała schody prowadzące do kościoła, własny placz samotności, nudę. Schody, po których wspinały się pielgrzymki do świętego obrazu, już nie te same, ale równie zniszczone co poprzednie. Metalowe, dudniące, odrapane. Nie wysiadamy z samochodu. Za smutne i mało związane z ojcem są te wspomnienia.

Obiad w drodze powrotnej do Torunia, w restauracji „Da Vinci”. Ciemny wystrój, przygnębiający. Kelnerka bez uśmiechu. Jem żurek z jajkiem. Wszystko zanurzone w wydrążonym chlebie, jak w talerzu. Pokrywka z tego samego chlebowego materiału. Jeden z bogatszych mieszkańców okolicy, do którego należy restauracja, ma tu w pobliżu pałac. Pasjonują go wyścigi motocyklowe. Toruń ma jakoby najlepszy tor żużlowy w Polsce i najlepszych zawodników.

Moje refleksje sprzed lat o sukcesach drużyny Leszna wzbudziły uśmiechy politowania u Adama Marszałka i jego zięcia Daniela Kawy. Zostałem oświecony w regułach biegów żużlowych i wartości nowoczesnego stadionu i toru. Z zachwytem i emocją oglądałem zmagania Torunia z Lechią z Gniezna. Właścicielem drużyny żużlowej jest człowiek zasłużony w finansowaniu budowy stadionu i wielu innych toruńskich inwestycji. W przerwie meczu Adam, który ma swoje stałe miejsce w łożu honorowej stadionu, zabrał mnie do tego oszklonego pomieszczenia. Poznałem dobroczyńcę Torunia i prezydenta miasta. Obaj wysocy, dobrze zbudowani, z całkowicie różnymi twarzami. Właściciel drużyny napięty, skoncentrowany, przystojny, opalony, bardzo męski. Całkowicie nieobecny w procesie przedstawienia i podania ręki. Prezydenta widziałem już poprzednio. Ostra, bardzo mimiczna twarz wyrażająca pośpiech i zaniepokojenie własnymi obligacjami niezwiązanymi z dramatem żużlowego spotkania. Możliwości interesującej rozmowy były wykluczone, zresztą przerwa już się kończyła i na bieżnię wyszły gibkie i mocno rozebrane dziewczyny zabawiające publiczność przed każdym biegiem. Najciekawsze były wzajemne konfiguracje zawodników. Jazda z przednim kołem ustawionym pod kątem prostym do reszty motocykla. Zamierzone czy niezamierzone trącanie się łokciami, blokowanie, wyprzedzanie. Toruń wygrał wysoko. Na stadionie było 15 tysięcy widzów.

ANDRZEJ PAWŁOWSKI

Andrzej Pawłowski, z zawodu lekarz, jest także rzeźbiarzem. Ukończył Gimnazjum im. Stefana Batorego i Akademię Medyczną w Warszawie. Mieszka w Toronto, w Kanadzie. W naszym Wydawnictwie ukazały się jego książki: *Pochylony nad Łokietkiem, Zatrzymać cień Boga, Śmierć Hermesa*.



DYREKTOR KUREK O ŚPIEWAKU



W czasie pobytu w Łysomicach dyrektor świdwińskiego zamku **Bolesław Kurek** w rozmowie z prezes Europejskiego Centrum Edukacyjnego **Haliną Marszałek** przedstawił nową koncepcję Konkursu Poetyckiego im. Jana Śpiewaka. Większą rolę w jego realizacji mają odgrywać wywodzący się ze Świdwina twórcy. Rozmawiano również o planowanej publikacji tekstów Jana Śpiewaka i Anny Kamińskiej. Ważną rolę w edycji dzieła ma odegrać syn poety, prof. **Paweł Śpiewak**, który podjął się wyboru utworów.

W podróży do Torunia i Łysomic towarzyszyła Dyrektorowi małżonka **Olga**.

D.K.

III MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA NAUKOWA Z CYKLU DYPLMACJA EUROPEJSKA PT. „1815–2015”

W dniach 11–12 czerwca 2015 roku Katedra Historii Dyplomacji Wydziału Politologii i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu zorganizowała trzecią edycję konferencji z cyklu poświęconego dyplomacji Europy. Tegoroczne spotkanie naukowe było związane z rocznicą uchwalenia protokołu dyplomatycznego w Wiedniu w 1815 roku i ten fakt historyczny potraktowano jako punkt wyjścia do wszechstronnego i wielodyscyplinarnego badania dyplomacji europejskiej na przestrzeni dwóch stuleci. Konferencja obradowała pod kierownictwem naukowym prof. **Elżbiety Alabrudzińskiej**. Wzięli w niej udział znakomici badacze, reprezentujący m.in. takie ośrodki naukowe, jak: Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Uniwersytet Szczeciński, Uniwersytet Opolski, a także naukowcy z USA i Ukrainy.



Wspólną fotografię wykonali: dr **Lucyna Czechowska**, mgr **Jakub Zwoliński**, mgr **Natalia Seklecka**, ks. prof. zw. dr hab. **Zygmunt Zieliński**, dr hab. **Bolesław Sprengel**, dr hab. **Elżbieta Alabrudzińska**, prof. UMK, prof. dr hab. **Roman Bäcker**, Candidate of Sciences **Roman Petyur**, dr hab. **Anna Szczepańska-Dudziak**, prof. US, mgr **Paweł Machalski**, dr **Wojciech Prażuch**, dr **Inga Kawka**, mgr **Maryana Prokop** i mgr **Marcin Ociepa**. E.A.

REKTOR ATENEUM W TORUNIU



W dniu 17 czerwca w naszej oficynie gościł znakomity uczonec, lekarz medycyny, rektor Ateneum Szkoły Wyższej w Gdańsku prof. zw. dr hab. **Waldemar Tłokiński**. Towarzyszył mu jego sekretarz i pełnomocnik ds. kontaktów z pracodawcami i otoczeniem mgr **Bartosz Wiśniewski**. Głównym tematem rozmów była seria wydawnicza pt. „Samorząd Terytorialny w XXI Wieku”. W spotkaniu uczestniczył także jeden ze współtwórców i członek Rady Naukowej serii prof. dr hab. **Alfred Lutrzykowski**. Dyskusji przysłużył się **Maciej Majewski**, redaktor prowadzący wielu pozycji wydanych w serii oraz książek Profesora.

M.M.

TOAST ZA ZDROWIE MAGISTER KATARZYNY

W pięknym stylu obroniła pracę magisterską z finansów i rachunkowości kierownik Działu Marketingu **Katarzyna Szczutkowska**. Jej promotorem była prof. nadzw. dr hab. **Jolanta Ciak** z Wyższej Szkoły Bankowej w Toruniu. Z tej okazji w naszym Wydawnictwie zorganizowaliśmy spotkanie i wzniesiliśmy toast za zdrowie Pani Magister.

J.B.



ACH, CO TO BYŁ ZA ŚLUB W ŚWIDWINIE!



W przeszłości na łamach „Echa Świdwina” wielokrotnie publikowaliśmy fotografie z ważnych wydarzeń rodzinnych mieszkańców naszego miasta i powiatu. W obecnym numerze prezentujemy zdjęcie z uroczystości weselnej **Moniki i Krzysztofa Wielgoszów**. Ponad stu gości chwaliło wysoki poziom organizacyjny i wspaniałą atmosferę tego spotkania. Zagwarantowali ją Państwo Młodzi, ich rodzice oraz dobra orkiestra. Zachęcamy kolejnych nowożeńców do przysyłania fotografii z imprez weselnych. Chętnie je opublikujemy. Z.K.



WAKACJE W GRECJI

KOMUNIKOWANIE W WYDAWNICTWIE



Marianna i Zuzanna w czasie wakacji na greckiej wyspie Korfu korzystały z uroku ciepłego morza i bogatej oferty lokalnych produktów. Pogoda im dopisała!

D.K.

W ostatnim czasie w Wydawnictwie Adam Marszałek odbyło się spotkanie dotyczące wydania kolejnej książki w prestiżowej serii Komunikacja Społeczna w Edukacji pt. *Komunikowanie się w środowisku szkolnym i pozaszkolnym. Nowe trendy i obszary*. W publikacji znajdują się teksty w trzech językach: polskim, słowackim i angielskim. Szczegóły dotyczące projektu redaktor naczelny serii prof. nadzw. dr hab. **Wojciech Maliszewski**, kierownik Zakładu Pracy Socjalnej w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej im. S. Staszica w Pile, omówił z redaktor naczelną Wydawnictwa **Justyną Brylewską**. Dzięki talentom organizacyjnym profesora – redagowana przez niego seria znakomicie się rozwija, a autorami tekstów publikacji są uczeni z całej Europy.

M.M.

ECHO
Świdwina

Wydawnictwo Adam Marszałek, ul. Lubicka 44, 87–100 Toruń, tel. 56 660 81 60, 56 664 22 35
fax: 56 648 50 70, e-mail: info@marszalek.com.pl, www.marszalek.com.pl, www.marszalek.com.pl/echoswidwina/
Adres Redakcji: „Echo Świdwina”, ul. 3 Marca 25, 78–300 Świdwin, tel. 512 325 892
Druk: Drukarnia nr 2, ul. Warszawska 52, 87–148 Łysomice, tel. 56 659 98 96

Redaguje kolegium w składzie: Elżbieta Wielgosz (redaktor naczelna), Justyna Brylewska (z-ca redaktora naczelnego),
Edyta Chmielewska (redaktor prowadzący), Krzysztof Galus (redakcja techniczna), Szymon Gumienik,
Maciej Majewski, Paweł Jaroniak, Daniel Kawa, Joanna Marszałek-Kawa, Bogumiła Pińczuk

wydawnictwo
adam
marszalek